

Patryk Wasiak, *Technological Innovation, Modernity, and Electric Goods in Late State Socialist Poland*, Lanham–Boulder–New York–London 2024, Lexington Books, ss. 183

Patryk Wasiak jest wszechstronnie wykształconym humanistą. Ukończył studia socjologiczne, historię sztuki oraz kulturoznawstwo. Jego najnowsze dzieło *Technological Innovation, Modernity, and Electric Goods in Late State Socialist Poland* to zwięzła książka reprezentująca popularny w humanistyce zachodniej, a u nas praktycznie nieobecny, nurt badań *science, technology and society*. W swoich badaniach Autor czerpie z wielu dziedzin, takich jak socjologia, filozofia, historia, politologia czy studia kulturowe. To multidyscyplinarne podejście do problemu wydaje się ze wszech miar trafnym wyborem.

W recenzowanej monografii Wasiak poddaje analizie projekt modernizacji technologicznej gospodarstw domowych w szczególności, a ogólnie społeczeństwa polskiego w ostatnich dwóch dekadach istnienia Polski Ludowej. Ów proces Autor analizuje poprzez pryzmat przedmiotów należących do dwóch grup – tzw. *white goods* i *brown goods*. Terminy te kategoryzują sprzęt elektroniczny i gospodarstwa domowego. Do pierwszej grupy należą produkty takie jak pralki, kuchnie elektryczne czy roboty kuchenne, drugą zaś stanowią telewizory, odbiorniki radiowe i sprzęt grający. Drugą, nazwijmy to nieprecyzyjnie, grupą bohaterów książki Wasiaka są odpowiedzialni za ów modernizacyjny proces inżynierowie i projektanci z państwowych przedsiębiorstw, organizacje konsumenckie, dziennikarze.

Swoje ustalenia Wasiak w pierwszej kolejności opiera na prasie. Chronologicznie praca dotyczy lat 1970–1989. Wówczas, począwszy od rządów ekipy Edwarda Gierka, nastąpił prawdziwy skok modernizacyjny, ostatnia zaś dekada PRL to moment, kiedy nasilenie kryzysowych zjawisk ekonomicznych pokazało *de facto* zakres modernizacji socjalistycznej. Można jedynie gdybać, czy Autor, nie decydując się wyjść nieco poza przyjęte ramy czasowe, nie wzbogaciłby narracji o szersze tło, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę lata sześćdziesiąte. Niemniej jest to uwaga drugorzędna.

Książka składa się z czterech rozdziałów. Każdy z nich jest skonstruowany według takiego samego schematu, co czyni narrację bardzo uporządkowaną. Otrzymujemy więc każdorazowo zarysowany we wstępie cel rozdziału, opis wykorzystanego instrumentarium badawczego, główną część, czyli samo badanie oraz wieńczące całość podsumowanie i wnioski.

Rozdział pierwszy, „The Cultural Logic of State Socialism, Intermediary Actors, and Technological Innovation”, koncentruje się na opisie i realizacji w praktyce założeń polityki gospodarczej Polski w ostatnich dwóch dekadach PRL. Charakterystyka rządzących polską gospodarką mechanizmów oraz struktur poziomu ministerialnego jest zgrabnie naszkicowana. Trudno tutaj wymagać, aby w tak niewielkiej rozmiarowo (jedynie 180 stron) książce umieścić skrupulatną analizę tego problemu. Wydaje się, biorąc pod uwagę fakt, że praca ukazała się w zachodnioeuropejskim wydawnictwie, iż tam też znajduje się jej docelowy czytelnik, któremu taka liczba informacji wystarczy, aby mocniej osadzić się w głównej tematyce rozważań Wasiaka. Ważnym elementem tej części jest opis, kluczowych dla kolejnych partii tekstu, środowisk i organizacji, które zdaniem Autora odgrywały zasadniczą rolę we wpływaniu na kształt procesu modernizacji: tzw. lobby inżynierów elektryków, Komitetu Gospodarstwa Domowego oraz Federacji Konsumentów.

Kolejny rozdział (drugi), „The Performance of Modernity”, dotyczy kształtowania się kulturowego wyobrażenia na temat nowoczesności oraz przedmiotów, które miały stanowić jej miernik. Wasiak zwraca uwagę na poszczególnych aktorów, czyli wspomniane organizacje, które odgrywały kluczową rolę w kreowaniu modernizacji technologicznej i jej odbioru społecznego. Kluczowe jest tutaj pojęcie rewolucji naukowo-technicznej, czyli procesu wprowadzania do użytku coraz to bardziej zaawansowanych technologicznie dóbr, co miało warunkować rozwój gospodarczy i społeczny, wyprowadzając poszczególne społeczeństwa z zacofania.

Rozdział trzeci, „Categorizing the Quality of Socialist Home Technologies”, koncentruje się na jakości omawianych przedmiotów, sposobach jej kontroli oraz zwiększania atrakcyjności towarów oferowanych przez poszczególne przedsiębiorstwa produkujące sprzęt AGD oraz RTV. Bardzo ciekawie Autor zarysowuje konflikty wewnątrz poszczególnych branż, które działając w realiach gospodarki planowej, zmuszone były do kooperacji, a *de facto* musiały pomiędzy sobą rywalizować (o surowce czy siłę roboczą).

Wieńczący całość rozdział czwarty składa się z sześciu studiów przypadków (choć we wstępie Autor pisze o pięciu, s. 12). Pierwsze *case study* dotyczy narracji, za pomocą której opisywano miejsca pracy oraz zatrudnione tam osoby. Za przykład służą tutaj zjednoczenia Unitra i Predom. Drugie studium odnosi się do wzornictwa przemysłowego i jego zastosowania w procesie produkcji. Trzecie dotyczy zlokalizowanej obok Piaseczna fabryki Polkolor wytwarzającej kolorowe telewizory, jeden z głównych artefaktów niosących wspomnianą wielokrotnie rewolucję naukowo-techniczną. Czwarte i piąte studium przypadku Autor omawia razem. Bada, jaką rolę odgrywały stereotypy w kształtowaniu

opinii na temat jakości produktów. Analizie poddaje stosunek konsumentów do towarów, które początkowo kierowane były na rynek zagraniczny, a ostatecznie trafiały na półki rodzimych sklepów. Ostatnie studium jest poświęcone opisowi, w jaki sposób obecnie wspomina się sprzęt grający wytwarzany w PRL.

Kilka słów odnośnie do bazy źródłowej. Jest to zdecydowanie najslabszy element recenzowanej książki. Zwraca uwagę przede wszystkim jedynie symboliczna obecność archiwaliów. W tekście znalazły się cztery dokumenty¹. Pomimo deklaracji Autora we wstępie ów fakt zadziwia. Skoro Wasiak pisze: „When relevant [podkreślenie — H.W.], I also refer to selected archival documents from the archival collections of Ministerstwo Przemysłu i Handlu [–] and UNITRA and PREDOM industrial associations” (s. 14), można i należy oczekiwać, że niezbędne będzie odniesienie się do dokumentów wytwarzanych przez konkretne ministerstwa, przedsiębiorstwa czy stowarzyszenia. Tymczasem ów rodzaj źródeł został praktycznie pominięty. O tym, że są to ważne świadectwa przeszłości, nie trzeba nikogo przekonywać. I nawet jeśli Autor z różnych powodów decyduje się nie czynić z nich swojego pierwszego, a nawet drugiego czy trzeciego wyboru przy konstruowaniu narracji, to zepchnięcie ich na margines jest błędem. Wystarczy bowiem rzut oka na inwentarze archiwalne poszczególnych instytucji i organizacji, odgrywające w pracy Wasiaka kluczową rolę, aby zobaczyć, jak duże są to zespoły i z pewnością przyniosłyby książce wiele dobrego. Przykładowo, kiedy Autor omawia kwestie jakości, często sięga do ustaleń i opinii Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń. Niestety, wykorzystuje tylko te, które znajduje w prasie. Tymczasem zespół tej instytucji, przechowywany w AAN, liczy kilka tysięcy jednostek i trudno sobie wyobrazić, że nie odnaleźlibyśmy tam informacji, które nadały większą ważność ustaleniom Autora. Jeśli chodzi o jakość, to również dziwi fakt, że brakuje dokumentacji Biura Znaku Jakości (w AAN jako osobny zespół do 1974 r., a potem jako część Centralnego Urzędu Jakości i Miar) czy wręcz podstawowego zespołu — Najwyższej Izby Kontroli (dalej: NIK). Raporty kontrolerów NIK są przywoływane jedynie za pośrednictwem artykułów prasowych. Takich zupełnie niezrozumiałych z punktu widzenia recenzenta wyborów źródłowych pojawia się więcej. Kolejny problem źródłowy, na który chciałbym zwrócić uwagę, to, wymienione we wstępie, wykorzystanie zbiorów niepublikowanych fotografii prasowych, które wytworzyli fotografowie z Centralnej Agencji Fotograficznej (dalej: CAF). Wasiak pisze, że korzystał z nich, aby uzupełnić swoją analizę. Znowu jest to

¹ Są to: Uchwała Nr 97/75 Rady Ministrów z dnia 30 maja 1975, Uzasadnienie do Uchwały nr 97/75 Rady Ministrów z dnia 30 maja 1975, Status Zjednoczenia Przemysłu Zmechanizowanego Sprzętu Domowego PREDOM z 1976 z zespołu archiwalnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz opracowanie Elżbiety Ostrowskiej, *Handel — zapora czy autostrada między produkcją i konsumpcją*, które z kolei znalazło się w zespole archiwalnym Instytutu Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji. Niemniej zapis w przypisie nie pozwala ustalić sygnatury tych dokumentów. Co więcej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu po II wojnie światowej funkcjonowało w latach 1947–1949 i dopiero po 1990 r., więc czytelnik książki może odnieść mylne wrażenie o istnieniu takiej jednostki przez cały PRL.

dość obiecująca zapowiedź, ale podobnie jak w przypadku źródeł archiwalnych daje płonne nadzieje. O efektach pracy, czy może raczej współpracy, z fotografami z CAF wzmianki są dwie. Pierwsza znajduje się na s. 38, gdzie czytamy o „Przeglądzie Technicznym”, czyli kluczowej platformie medialnej wykorzystywanej do informowania o nowościach z zakresu domowych technologii, które to wzmianki ilustrowane były fotografiami z CAF. Na s. 127–128 Autor pisze, że jako historyk sztuki szczególnie interesował się językiem wizualnym używanym przez fotografów prasowych. Wymienia przy tym trzy główne konwencje takich prezentacji i – uwaga – nie wspiera ich żadnymi fotografiami. Jest to zupełnie niezrozumiałe. Aż prosi się, aby Autor, wykorzystując swój warsztat, sięgnął po źródła wizualne, spróbował odczytać poszczególne warstwy i kody, innymi słowy odwołał się do metodologii historii wizualnej. Odesłanie do znakomitej monografii CAF Pawła Miedzińskiego² jest – moim zdaniem – niewystarczające. Dla porządku warto wspomnieć, że książka Wasiaka nie posiada żadnej ikonografii, co, biorąc pod uwagę zapowiedzi Autora, ale i tematykę, może wydawać się co najmniej dziwne. Głównym źródłem jest prasa. Wasiak korzysta z kilkunastu tytułów, jednak również tutaj pojawiają się pewne wątpliwości. Przede wszystkim brakuje choćby kilkudziesięciu uzasadnienia takiego wyboru tytułów, nie wspominając już o charakterystyce owych pism. Dość arbitralnie przypisuje np. „Przegląd Techniczny” lobby inżynierskiemu, a „Życie Gospodarcze” – ekspertom ekonomicznym. A co z innymi tytułami, które z powodzeniem mogłyby być traktowane jako organy prasowe poszczególnych grup interesów? Analiza wykorzystania tygodników czy magazynów również budzi wątpliwości. Widać wyraźne dysproporcje w przywoływaniu konkretnych tytułów. Część z nich („Życie Gospodarcze” i „Przegląd Techniczny”) zdecydowanie góruje nad pozostałymi, które, jak można stwierdzić po dokładniejszym przyjrzeniu się, wykorzystywane są incydentalnie.

Na s. 2 Wasiak wspomina, że intencjonalnie pomija kwestie technologiczne i organizacyjne, a zamiast nich koncentruje się na procesie „pośredniczenia technologii” i publicznym dzieleniu się wiedzą związaną z projektowaniem, produkcją, sprzedażą detaliczną i konsumpcją takiej technologii. Oczywiście jest to wybór Autora. Wydaje się, iż zupełne pominięcie kwestii organizacyjnych to poważny błąd. Główni aktorzy, o których pisze Wasiak, poruszali się bowiem w ściśle określonych ramach organizacyjnych i brak choćby skrótowego wprowadzenia w nie skutkuje tym, iż czytelnik, który nie jest obeznany z realiami, nie zyskuje żadnej wiedzy na temat środowiska aktorów. Takie arbitralne decyzje Autora są oczywiście jego prawem, ale czasem ciężko znaleźć argumenty na ich obronę. Przykładowo umieszczona na s. 21 tabela (nr 1.1) pokazuje głównych polskich wytwórców sprzętu elektronicznego w liczbie 11. Czym kierował się Wasiak, umieszczając lub nie konkretny zakład w tym zestawieniu? Wielkością produkcji? Jej rodzajem? Nie wiadomo. Dość powiedzieć, że po analizie tej tabeli nieświadomy czytelnik może dojść do wniosku, że polska produkcja

² P. Miedziński, *Centralna Agencja Fotograficzna 1951–1991*, Szczecin–Warszawa 2021.

domowego sprzętu elektrycznego opierała się na telewizorach i odtwarzaczach muzyki z różnych nośników, bowiem na 11 wymienionych tutaj zakładów osiem produkowało sprzęt RTV. Oczywiście Wasiak wspomina, że istniały również inne, mniejsze zakłady, które w dalszej części tekstu wprowadzi, ale aż prosi się o próbę oszacowania, jak owa branża wyglądała. Mówimy bowiem tutaj o liczbie zakładów liczonej w setki, zarówno mniejszych, jak i naprawdę dużych, by wskazać Mesko ze Skarżyska-Kamiennej, Łucznika z Radomia czy producenta kultowej Frani SHL z Kielc.

Pewne wątpliwości wzbudza też konstrukcja bibliografii, choć jeśli chodzi o zachodnią literaturę, jest to najmocniejsza strona recenzowanej książki. Niemniej w niektórych aspektach widać w niej dość spore luki. Brakuje fundamentalnej pracy Jánosa Kornaia o funkcjonowaniu gospodarki socjalistycznej³. Polscy autorzy piszący o różnych aspektach gospodarki planowej praktycznie nie występują, co dziwne, bo ich wkład w przedstawienie, zwłaszcza polskich realiów, wydaje się trudny do przecenienia. I nie mam na myśli tutaj tylko historyków społecznych czy gospodarczych. Brakuje też choćby socjologów czy ekonomistów (Ewa Balcerowicz i jej analiza przetargu planistycznego — kluczowa pozycja dla tematyki poruszanej w książce⁴). W niektórych wypadkach, trochę tłumacząc Autora, można przyjąć niezbyt dużą rozpoznawalność tych nazwisk poza granicami naszego kraju. Niemniej wydaje się, że to właśnie w takich momentach wypada pokazać, że polska nauka również ma osiągnięcia na tym polu. Na marginesie warto zauważyć fatalny kształt bibliografii od strony formalnej. Brakuje podziału na konkretne rodzaje wykorzystanych źródeł (literatura, archiwalia, netografia, źródła drukowane itp.). Artykuły z „Życia Gospodarczego” czy „Veto” widnieją obok programu z YouTube, książka zaś Rolanda Barthesa obok artykułu z czasopisma naukowego.

Pomimo tych zastrzeżeń praca Patryka Wasiaka zasługuje na uwagę i lekturę. Przede wszystkim Autor stawia pytania, których do tej pory w rodzimej historiografii nie było, udzielenie zaś na nie odpowiedzi pozwala spojrzeć na ostatnie dwie dekady PRL z zupełnie innej perspektywy. Wasiak potwierdza obserwacje różnych badaczy, że w realiach gospodarki planowej nie było mowy o konkurencji rozumianej jako rywalizacja o klienta. Nabywcy „nie głosowali pieniędzmi”. W realiach chronicznych niedoborów konkurencja zmieniała swój przedmiot — były to surowce, siła robocza. Kolejne ważne spostrzeżenie, które nie jest obecne na szerszą skalę w refleksji nad historią PRL, to sprawa istotnej zmiany. Otóż w latach siedemdziesiątych następowało odchodzenie od ilościowego spojrzenia na kwestie konsumpcji na rzecz bardziej jakościowego ujęcia. Oczywiście niezbędne jest tutaj zastrzeżenie, że dotyczyło to przede wszystkim osób odpowiedzialnych za kształt owego modernizacyjnego dyskursu, bowiem z punktu widzenia szeregowych konsumentów, ograniczonych poprzez

³ J. Kornai, *Niedobór w gospodarce*, Warszawa 1985.

⁴ E. Balcerowicz, *Przetarg planistyczny. Mechanizm i skutki społeczno-gospodarcze*, Warszawa 1990.

dostępność towarów, niewiele się zmieniało. Autor bardzo sprawnie konstruuje narrację, używa klarownego języka, jest świadomy metodologicznie i nie boi się sięgać po różnorakie narzędzia, nie tylko z szeroko rozumianej humanistyki. Precyzyjnie buduje siatkę pojęć, wyciąga trafne wnioski. Widać wyraźnie, że biegle i z łatwością posługuje się warsztatem humanistycznym. Książka jest bardzo ważnym głosem w dyskusji nad modernizacją Polski i społeczeństwa w PRL. Autor stawia istotne pytania i udziela również ważnych odpowiedzi, które zbliżają nas do coraz lepszego zrozumienia, czym była „Polska Ludowa”.

Hubert Wilk
(Warszawa)